

UZASADNIENIE

Powodowie E. Č. i J. Č. wystąpili z pozwem przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 01.07.2008 r. o nr KH/ (...) zawarta pomiędzy nimi a Bankiem jest w całości nieważna oraz zasądzenie od pozwanego do ich majątku wspólnego kwot 52.669,14 zł i 26.816,38 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02.08.2022 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci spełnionych przez nich na rzecz pozwanego świadczeń w ramach wykonania nieważnej ex tunc ww. umowy kredytu.

Powodowie ewentualnie domagali się ustalenia, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 ww. umowy oraz w § 8 ust. 3 regulaminu, stanowią niedozwolone klauzule (nie wiążą ich) oraz zasądzenia od pozwanego do ich majątku wspólnego kwoty 72.614,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02.08.2022 r. do dnia zapłaty tytułem świadczenia nienależnego w postaci zapłaconych przez nich na rzecz pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w zawyżonej wysokości wskutek stosowania bezskutecznych i niewiążących ex tunc postanowień ww. umowy.

Powodowie wystąpili nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości trzykrotności stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 04.07.2008 r. zawarli z pozwanym sporządzoną 01.07.2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) na kwotę 82.400,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu głównie pozyskanie środków na remont mieszkania i spłatę kredytu mieszkaniowego z innego banku. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu, nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje zatem w sprzeczności z ustawą z uwagi na brak określenia przedmiotu umowy w postaci kwoty udostępnionej kredytobiorcom oraz kwoty należnej do spłaty (a to z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c.), a także z zasadą waloryzacji i zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. Jako podstawę prawną swoich żądań, powodowie natomiast wskazali na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c. Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie Sądu.

Argumentując zaś powództwo ewentualne powodowie powoływali się na abuzywność zapisów, zawartych w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz w § 8 ust. 3 regulaminu, stanowiącego integralną jej część. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu, objęta powództwem ewentualnym.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia solidarnie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwany Bank w pierwszej kolejności zaznaczył, iż roszczenia powodów są bezpodstawne zarówno co do zasady, jak i wysokości, zaś powodowie nie posiadają interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności umowy kredytu z uwagi na możliwość dochodzenia roszczenia o zapłatę. Następnie, pozwany podniósł również zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń powodów z uwagi na to, że indeksacja kredytu miała miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa. Ponadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej w zakresie, w jakim dochodzi ona zapłaty kwot rat kredytowych zapłaconych przez nią na rzecz Banku przed dniem 27.09.2019 r., ewentualnie przed datą ustaloną przez Sąd. Ewentualnie zaś, w przypadku braku uwzględnienia powyższego, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej o zapłatę w zakresie, w jakim dochodzi ona zapłaty kwot rat odsetkowych uiszczonych przez nią na rzecz Banku przed dniem 27.09.2019 r., ewentualnie przed datą ustaloną przez Sąd. Następnie Bank podkreślił, iż przyjęcie stanowiska strony powodowej doprowadziłoby do zaburzenia równowagi istniejącej pomiędzy powodami i pozwanym Bankiem w ramach zawartej umowy o kredyt hipoteczny. Powodowie bowiem uzyskaliby kredyt na wyjątkowo preferencyjnych warunkach i czerpaliby z tego faktu zyski kosztem drugiej strony stosunku prawnego, tj. Banku. Taka sytuacja naruszałaby zasadę równości stron stosunków zobowiązaniowych i tym samym zasady współżycia społecznego. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezmiennie, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. W umowie została ściśle określona wysokość kredytu, zaś fakt indeksowania kwoty kredytu nie wpływa na zarzut rzekomego nieustalenia jego wysokości, ponieważ dotyczy sposobu wykonania umowy (tj. kwota kredytu w PLN miała być i została przeliczona na (...) zgodnie z kursem z tabeli Banku na dzień wypłaty środków kredytowych). Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powodów kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, iż na wypadek stwierdzenia nieważności umowy pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest m.in. udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

W ocenie pozwanego Banku, nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż powodowie od momentu zawarcia umowy kredytu dysponowali narzędziem, które pozwalało im uwolnić się od ryzyka walutowego, tj. mogli spłacać kredytu bezpośrednio w walucie (...), a nadto w dacie zawarcia spornej umowy posiadali ponadprzeciętną wiedzę o kredytach z racji bycia stroną licznych umów oraz posiadali szczegółowe informacje dotyczące kredytów od pośrednika finansowego. Stąd też trudno jest zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że nie mieli oni wiedzy na temat kredytów zaciągniętego w pozwanym Banku, ani też wpływu na tabelę kursów walut obcych.

Pozwany w dalszej kolejności wskazał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do Tabel Kursów Walut Obcych Banku są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. Należy przy tym odróżnić dwie różne normy, tj. normę, na podstawie której kredyt jest waloryzowany kursem waluty obcej, od normy szczególnej, akcesoryjnej, która odsyła do konkretnego źródła pochodzenia kursów. Pomimo uznania abuzywności zapisu umowy odsyłającego do konkretnych tabel kursów w zmodyfikowanej umowie, nie powstanie żadna luka wymagająca uzupełnienia przez orzekający w sprawie Sąd. W

takim przypadku zadaniem ciążącym na Sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierających umowę kredytu stron było wprowadzenie do tejże umowy mechanizmu waloryzacji i powiązanie z nim oprocentowania kredytu, które pozostawało w niższej wysokości od tej zastosowanej przy kredytach udzielanych w walucie PLN. Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosil o rozważenie przez Sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty. Rzeczona interpretacja znajdowała – zdaniem pozwanego – uzasadnienie w regulacji z art. 358 § 2 k.c.

Pozwany końcowo podkreślił, iż z uwagi na treść art. 411 pkt 2) i 4) k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli zostało ono spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna, ani też w sytuacji, kiedy zasądzenie na rzecz powodów jakichkolwiek kwot w oczywisty sposób stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Pozwany ponadto wskazał na brak podstaw do uznania, że zaistniały przesłanki do zasądzenia na rzecz powodów zwrotu uiszczonych składek na ubezpieczenie na życie i ubezpieczenie pomostowe. Reasumując, pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania powodom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkowi informacyjnym. Zdaniem pozwanego, umowa nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów.

Następnie, na rozprawie z dnia 27 grudnia 2022 r. (k. 298) powodowie wskazali, iż mają świadomość ewentualnych skutków niniejszego powództwa.

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie E. Ć. i J. Ć. kupili dom mieszkalny w 2001 r., jednak zabrakło im środków finansowych na jego wykończenie. Doradca finansowy polecił im ofertę kredytu waloryzowanego walutą obcą (...) w Banku (...) S.A. z siedzibą w W., albowiem nie posiadali oni zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu „czysto” złotówkowego. Pośrednik finansowy jednocześnie polecał ów kredyt, gdyż osobiście go posiadał, wskazując jednocześnie, że widniejąca w umowie indeksacja jest zastosowana jedynie dla rozliczenia kredytu, zaś wypłata i spłata kredytu będą odbywały się w walucie PLN. Małżonkowie zatem złożyli wniosek o udzielenie kredytu na wykończenie domu i częściową spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego wcześniej w innym banku w kwocie 82.400,00 zł, wyrażonej w walucie (...), na okres 180 miesięcy, ze spłatą kredytu w ratach równych, wypłatą kredytu w sposób jednorazowy, ze wskazaniem zabezpieczeń m.in. w postaci hipoteki na kredytowanej nieruchomości. Na skutek przedmiotowego wniosku pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków Ć. i zweryfikował ją pozytywnie (dowód: wniosek kredytowy k. 30-34, 148-149, decyzja kredytowa wraz z załącznikami k. 150-156v, oświadczenie Banku k. 177, zeznania powódki E. Ć. k. 337-337v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 297v-298, zeznania powoda J. Ć. k. 337v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 298-298v).

E. Ć. i J. Ć. przed podpisaniem umowy kredytowej zapoznali się z pismem pozwanego Banku, w którym zostali poinformowani, iż w ofercie Banku znajdują się zarówno kredyty hipoteczne złotowe, jak i indeksowane kursem waluty obcej, w tym (...), oparte na zmiennej stopie procentowej. Klienci, którzy wybierają zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięczne niższą ratę kredytu, a wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Bank jednocześnie podkreślił, że w przypadku kredytów walutowych kredytobiorcy ponoszą ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty.

Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiegają się kredytobiorcy, osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Bank zwrócił zarazem uwagę, iż z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Bank jednocześnie uprzedził kredytobiorców o ryzyku zmiany stóp procentowych zarówno w przypadku kredytów złotych, jak i walutowych. W załączeniu do powyższej informacji ponadto dołączono historię zmian kursu (...) do złotego i historię zmian stawki referencyjnej dla (...). Następnie wskazano, iż powyżej wspomniane czynniki powodują, że rzeczywiste koszty obsługi mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Wobec powyższego Bank zachęcił klientów do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzanymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty (wartości, które w danym momencie mogą być korzystne dla klienta, w długim okresie mogą się okazać niekorzystne). Bank jednocześnie wskazał na przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu. W załączeniu do powyższej informacji załączono historię zmian kursu (...) do złotego i historię zmian stawki referencyjnej dla (...). Kredytobiorcy przy tym oświadczyli, iż zapoznali się z powyższą informacją oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnowali (dowód: informacja k. 176-176v).

Przed zawarciem umowy kredytu, pośrednik finansowy nie przedstawił ww. kredytobiorcom symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...) (jedynie przy wzroście 10-20%); nie wyłuszczył im również w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Ponadto, pośrednik finansowy nie wytłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym (...)) przez Bank, publikowanego następnie w tabelach kursowych, a pojęcie spreadu walutowego nie było znane kredytobiorcom. Małżonkowie Ć. nie zaciągali wcześniej kredytów hipotecznych waloryzowanych do waluty obcej (jedynie w walucie PLN kredyt mieszkaniowy w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. oraz kredyt w Banku (...) S.A. z siedzibą w W.), a zatem nie znali zasad ich funkcjonowania. Kredytobiorcom nie tłumaczono roli franka szwajcarskiego w umowie, zaś pracownik Banku zapewnił, że (...) jest walutą stabilną i kredytobiorcy nie mają powodów do obaw (dowód: zaświadczenia k. 190-193, zeznania powódki E. Ć. k. 337-337v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 297v-298, zeznania powoda J. Ć. k. 337v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 298-298v).

Dnia 04.07.2008 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej E. Ć. (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako pracownik socjalny) i J. Ć. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako elektryk) zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. sporządzoną 01.07.2008 r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny, waloryzowany kursem (...), według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank (tj. postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy Bankiem a kredytobiorcami). Kredytobiorcom nie przesłano wcześniej wzoru przedmiotowej umowy do zapoznania się z jej treścią, nie omawiano z nimi szczegółów umowy, zaś z umową kredytu powodowie musieli podpisać inne załączone do niej dokumenty. Kredytobiorcy, podpisując umowę kredytu – mieli zaufanie do pozwanego Banku jak do instytucji publicznej.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 82.400,00 zł, indeksowanego do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej jego transzy Bank miał wysłać kredytobiorcom pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 2 ust. 1-2 umowy). Jako cel kredytu strony w § 2 ust. 3-4 umowy określiły: inne potrzeby konsumenckie (10.000,00 zł), spłata kredytu konsumenckiego (3.000,00 zł), spłata innego kredytu mieszkaniowego (69.000,00 zł), koszty wliczone w kredyt (400,00 zł). Przedmiotem kredytowania była natomiast nieruchomość mieszkalna,

położona w E., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Elku prowadzi KW o nr (...), nr działki (...). Przedmiotem zabezpieczenia kredytu miała być ustanowiona hipoteka kaucyjna na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości do sumy 140.080,00 zł (§ 2 ust. 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1) umowy). Uruchomienie środków z kredytu miało nastąpić w transzach, po spełnieniu przez kredytobiorców warunków szczegółowo określonych w umowie i złożeniu przez nich dyspozycji wypłaty kredytu (§ 3 ust. 1-4 umowy). Na mocy § 4 ust. 5 umowy kredytobiorcy mieli możliwość zmiany waluty kredytu. Przedmiotowy kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, w którym kredytobiorcy mieli ponosić ryzyko zmiany stóp procentowych co oznaczało, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,1863% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę referencyjną LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1, (...) punktów procentowych, stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia, zaś oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)), która zmieniała się w cyklu kwartalnym i przyjmowała wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 ust. 1-6 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych pozwanego Banku. Kredyt miał być spłacany w 180 miesięcznych ratach, w tym 1 rata obejmująca odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz w 179 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Spłata kredytu miała następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorców szczegółowo wskazanym w § 7 ust. 3 umowy. Spłata rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miała następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu. W okresie karencji kredytobiorcy byli zobowiązani spłacać jedynie raty odsetkowe, bez konieczności spłacania rat kapitałowych (§ 7 ust. 1-4, 6 umowy). Umowa mogła być rozwiązana za porozumieniem stron lub wypowiedziana w formie pisemnej przez każdą ze stron z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Bank mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorców warunków udzielenia kredytu w szczególności w zakresie sposobu i terminu spłaty kredytu (§ 11 ust. 3-4 umowy). W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały mieć postanowienia regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, z którymi kredytobiorcy się zapoznali i które zaakceptowali (§ 11 ust. 2 pkt 1) i ust. 5 w zw. z § 1 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim (§ 5 ust. 3 umowy) (dowód: wniosek kredytowy k. 30-34, 148-149, umowa kredytu hipotecznego wraz z załącznikami k. 35-40, 157-158, 169, 178-179, 181-189, zeznania powódki E. Ć. k. 337-337v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 297v-298, zeznania powoda J. Ć. k. 337v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 298-298v).

Z kolei w § 2 pkt 18) regulaminu wskazano, że kredyt indeksowany kursem waluty obcej oznacza kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. W przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku z dnia spłaty raty (§ 8 ust. 3 regulaminu). W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, miał dokonywać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN, Bank miał naliczać dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (§ 9 ust. 4 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorców w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. W przypadku zaś kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę miała być ustalana od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 4-5 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższenie kwoty kredytu miała być ustalana od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia sporządzenia aneksu (§ 12 ust. 3 regulaminu). W przypadku kredytu w

walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 13 ust. 4 regulaminu). Regulamin ten nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez pozwany Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach pozwanego Banku (dowód: regulamin k. 41-50, 159-163v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank wypłacił środki w następujący sposób: w dniu 31.07.2008 r. – 13.000,01 zł (po kursie 1, (...), co stanowiło 6.788,16 CHF), w dniu 14.07.2008 r. – 69.400,00 zł (po kursie 1, (...), co stanowiło 35.379,28 CHF) – łącznie 82.400,01 zł (równowartość 42.167,44 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 54).

W trakcie wykonywania przedmiotowej umowy kredytu, strony w dniu 13.12.2013 r. podpisały aneks nr (...) sporządzony dnia 10.12.2013 r., na mocy którego powodowie uzyskali możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie (...), jak również sprecyzowano zasady ustalania kursów w tabeli Banku (dowód: aneks do umowy kredytu k. 51-53, 180-180v, regulamin k. 164-168v, cennik k. 170).

Kredytobiorcy małżonkowie Ć. w ramach umowy kredytu od dnia 14.08.2008 r. do dnia 14.05.2022 r. wpłacili na rzecz Banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwoty 43.129,77 CHF i 52.669,14 zł (dowód: zaświadczenie k. 54-58v, wyciąg łączony k. 171-173).

Pismem z dnia 28.06.2022 r. (doręczonym 01.07.2022 r.) powodowie skierowali pozwanemu reklamację, wskazując jednocześnie, iż przepisy przedmiotowej umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne, co prowadzi do nieważności umowy, jak również wezwali pozwanego do zapłaty – w terminie 30 dni od dnia doręczenia reklamacji stronie przeciwnej – kwot 52.669,14 zł i 26.816,38 CHF tytułem nienależnych świadczeń uiszczonych w okresie od 14 sierpnia 2008 r. do 14 maja 2022 r., ewentualnie w przypadku uznania, że możliwe jest funkcjonowanie w obrocie prawnym umowy po wyeliminowaniu z niej wskazanych abuzywnych postanowień – o zapłatę kwoty 72.614,05 zł tytułem nadpłaconych rat kredytu (dowód: reklamacja k. 64-65, potwierdzenie odbioru k. 66).

Pozwany Bank pismami z 14.07.2022 r. i 21.07.2022 r. nie uwzględnił stanowiska powodów (dowód: pisma k. 67-72).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów małżonków Ć.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Powodowie, jak sami wskazali, opisywali ogólne informacje dotyczące umowy kredytu, nie potrafili zaś – z uwagi na upływ czasu – podać jej szczegółów, co tym bardziej uwiarygodnia zeznania powodów. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd nie poczynił ustaleń na podstawie zeznań świadka B. P. (k. 336v-337). Świadek co prawda uczestniczyła w zawieraniu umowy z powodami, jednak z uwagi na upływ czasu nie potrafiła wskazać szczegółów związanych z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu. Natomiast zawnioskowany przez pozwanego dowód z przesłuchania świadka A. C., czy też przez strony dowód z opinii biegłego sądowego był bezprzedmiotowy w sprawie niniejszej, stąd też Sąd dowodów tych nie dopuścił. Z treści umowy kredytowej bowiem wynika, że ww. nie brał udziału w jej zawieraniu z powodami, a zatem nie znałby szczegółów związanych z jej podpisaniem, zaś wysokość rat uiszczonych przez powodów wynika z zaświadczenia Banku – do ich zsumowania nie potrzeba wiedzy specjalnej.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. wycień, informacji, raportów, symulacji, publikacji, opracowań, wycień, orzeczeń, dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej (k. 59-63, 174-175v, 194-269) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W ocenie Sądu, powództwo główne podlegało uwzględnieniu w całości.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów E. Ć. i J. Ć. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 01.07.2008 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wpływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniom zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do jego merytorycznej oceny. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli bowiem kredyt głównie celem pozyskania środków na wykończenie domu mieszkalnego), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek m.in. zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 04.07.2008 r. umowę o kredyt hipoteczny (sporządzoną 01.07.2008 r.)

indeksowany do (...) na kwotę 82.400,00 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem nie określa wysokości należnego zobowiązania, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona w szczególności na wykończenie domu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu, że nie mieli zdolności kredytowej na wzięcie kredytu „czysto” złotówkowego, zaś owa oferta została im przedstawiona jako najkorzystniejsza (niższe oprocentowanie i tym samym niższe raty do spłaty), z bezpieczną i stabilną walutą obcą (...) (o czym zapewniał pośrednik finansowy), z wypłatą i spłatą kredytu w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w której frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (...) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z

09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksacyjnego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej – wbrew twierdzeniom powodów – nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej (tj. 82.400,00 zł).

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwany Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwany Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony kredytobiorcom przez pozwany Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu Banku. Analizując zapisy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3 regulaminu, stanowiącego integralną jej część) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym regulaminie obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytowej). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie

oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady (...) /EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała, aby znany jej był sposób obliczania kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania strony powodowej w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy (regulaminu) zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs (...) pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...) (jedynie symulację obrazującą wzrost kursu (...) maksymalnie o 30%), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej

dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie pozwany nie przedłożył). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt. Co więcej, pisma dotyczące ryzyka, a dołączone przez pozwanego do odpowiedzi na pozew nie potwierdzają, aby kwestia ryzyka kursowego została powodom w sposób zrozumiały zobrazowana skoro – jak wynika z orzecznictwa – sama blankietowa informacja o ryzyku walutowym, z którym nie wiążą się żadne dodatkowe informacje nie stanowi wypełnienia obowiązku informacyjnego Banku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2022 r. w sprawie II CSKP 975/22) w szczególności, iż powodowie wraz z umową dostali też inne dokumenty, które musieli podpisać, aby otrzymać przedmiotowy kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 04.07.2008 r. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) (sporządzoną 01.07.2008 r.) pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty rat kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku, stąd niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego Banku powodztwa także co do wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu oraz wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału.

Pozwany w odpowiedzi na pozew – na wypadek przyjęcia przez Sąd podstaw do stwierdzenia upadku całej umowy kredytu – wskazał na zarzuty wynikające z treści art. 411 pkt 2) i 4) k.c., które to – w ocenie Sądu – nie znajdują uzasadnienia na gruncie sprawy niniejszej. Nie przekonuje bowiem ewentualna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współzycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2) k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych, czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2011 r. w sprawie I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Jak podnosi się w orzecznictwie, dyspozycja

tego przepisu aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego – np. w przypadku przekazania nienależnych alimentów na rzecz bliskich. W takiej sytuacji żądaniu zwrotu sprzeciwia się poczucie sprawiedliwości (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.05.2015 r. w sprawie II CSK 413/14 oraz z dnia 09.04.2019 r. w sprawie V CSK 20/18). Występowanie tych okoliczności należy badać wedle indywidualnego stanu danej sprawy, zaś w niniejszym postępowaniu nie wykazano, że moralnie naganne było żądanie strony powodowej o zwrot tego, co dała w ramach nienależnego świadczenia. Przeciwnie, powodowie skierowali wobec pozwanego żądanie restytucyjne, bowiem pozwany narzucił im w spornym kontrakcie klauzule abuzywne, a więc postanowienia rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i interesem konsumentkim. Świadczyło to o tym, że to nie strony powodowej, lecz Banku działanie było moralnie nieprawidłowe. Co więcej nie można przyjąć, aby norma z art. 411 pkt 2) k.c. stanowiła podstawę do wzajemnego skompensowania nienależnych świadczeń spełnionych względem siebie przez strony. Możliwości takiej nie daje zresztą żaden z przepisów zwartych w tytule księgi kodeksu cywilnego dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia. W judykaturze słusznie się bowiem podnosi, że już samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie w wyniku jego dokonania accipiens został wzbogacany a solvens zubożony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2018 r. w sprawie I CSK 655/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18). Nie można zatem twierdzić, iż zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na ochronę prawną.

W ocenie Sądu, nie zasługuje także na aprobatę twierdzenie, iż w przypadku powodów nie istnieje możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4) k.c.). Sąd zauważa, że przywołany przepis nie może wyłączyć *condictio causa finita*. Jeśli zatem ktoś świadczył przed terminem wymagalności, a następnie podstawa tego świadczenia odpadła, może żądać zwrotu, a okoliczność, że świadczenie nastąpiło przed terminem, nie jest tu w ogóle relewantna. Trafnie bowiem zauważył Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z dnia 23.05.1980 r. (IV PR 200/80, OSNPG 1980, Nr 11, poz. 51), iż art. 411 pkt 4) k.c. odnosi się tylko do sytuacji, gdy podstawa świadczenia nie uległa zmianie. Podobnie, jeśli ktoś spełnia świadczenie z zobowiązania z warunkiem rozwiązującym, może żądać zwrotu w razie ziszczenia się tego warunku przez *condictio causa finita*. Nie ma tu zatem znaczenia, czy solvens płacił przed terminem wymagalności.

Niezasadnym – w ocenie Sądu – pozostaje przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. znowelizowanego ustawą z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13.04.2018 r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 09.07.2018 r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 09.07.2018 r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat – ustawodawca przewidział go w art. 5 ust 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 09.07.2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upłynie przed, czy po dniu 31.12.2024 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania

zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy (...) dokonywanej przez (...), w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę (...), naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...) rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki (...): z dnia 21.12.2016 r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 05.03.2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13.09.2018 r. w sprawie C-176/17, z dnia 09.07.2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16.07.2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, strona powodowa dała wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych (regulaminowych) oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści reklamacji, dlatego też w dniu jej sporządzenia, tj. 28.06.2022 r. (k. 64) rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, formułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez powodów świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku łącznie na rzecz powodów (tj. małżonkowie, pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej) kwoty 52.669,14 zł i 26.816,38 CHF, na które złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe od dnia 14.08.2008 r. do dnia 14.05.2022 r. Należy

tutaj zauważyć, iż zgodnie z zaświadczeniem Banku raty kapitałowo-odsetkowe wyniosły sumę wyższą od tej podanej powyżej (tj. 43.129,77 CHF i 52.669,14 zł), jednak Sąd zobligowany był – na mocy art. 321 § 1 k.p.c. – zasądzić kwotę wskazaną w pozwie, o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji skierowanej przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W niniejszej sprawie powodowie w reklamacji doręczonej pozwanemu 01.07.2022 r. (k. 64-66) wezwali do zapłaty kwot objętych powództwem w sprawie niniejszej w terminie 30 od dnia jej doręczenia stronie przeciwnej, a zatem odsetki należą się od 02.08.2022 r.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu (regulaminu) zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwanego Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie od momentu zawarcia umowy kredytu mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...) skoro treść § 7 ust. 1 umowy wyraźnie się temu sprzeciwia (tj. spłata w PLN). Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego

zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej (w tym regulaminu) negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Na marginesie należy także w tym miejscu zauważyć, iż okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr (...) EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27.10.2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...).” Ponadto, trudno jest zgodzić się z pozwany, aby powodowie na dzień zawarcia niniejszej umowy mieli wiedzę na temat kredytów waloryzowanych walutą obcą skoro – co prawda – powodowie posiadali wcześniej kredyty, jednak były one wyrażone w walucie PLN, bez waloryzacji do innych walut, a zatem funkcjonujących w oparciu o inne mechanizmy bankowe.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...)/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd

podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne (regulaminowe) nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), stąd też bezprzedmiotowym jest powtórne ich omawianie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) wskazywanych przez powodów pozostaje możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy kredytowej, czy też podpisanie przez strony aneksu do umowy, pozwalającemu kredytobiorcom na spłatę rat kredytowych bezpośrednio w (...). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji, czy to kwoty wypłaconego kredytu, czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać

uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 01.07.2008 r. głównie na cele mieszkaniowe jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje. Analogicznie przedstawia się też sytuacja odnośnie zarzutu przedawnienia i innych podniesionych przez pozwanego, dlatego też Sąd ich w tym miejscu ponownie nie przytacza.

Następnie wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie otrzymali od Banku kwotę 82.400,01 zł, zaś spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na rzecz pozwanego Banku do dnia 14.05.2022 r. łącznie kwoty 43.129,77 CHF i 52.669,14 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (strona powodowa domagała się ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, będąc świadoma skutków, jakie się z tym wiążą, co dała wyraz w swoich zeznaniach k. 298) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Na marginesie nadmienić należy, że wobec uwzględnienia roszczenia głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania roszczenia ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa. Sąd jednocześnie nie odnosił się również do zarzutów pozwanego odnośnie braku podstaw do uznania, że zaistniały przesłanki do zasądzenia na rzecz powodów zwrotu uiszczonych składek na ubezpieczenie na życie i ubezpieczenie pomostowe skoro – jak wynika z treści pozwu – powodowie nie formułowali wobec Banku takiego roszczenia, tj. domagali się zapłaty jedynie rat kapitałowo-odsetkowych.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu (1.000,00 zł) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł). Dodać przy tym należy, że nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadnia zaś przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjajowe, a obszernie wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii, stąd też Sąd wnioski powodów o przyznanie kosztów zastępstwa prawnego w pozostałym zakresie oddalił.

Sędzia Cezary Olszewski